Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 341 (2784) — Warszawa, Sobota 12 Grudnia 1925 r. — Rok XXXI.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W dzisiejszym numerze:

„GWIAZDKA" dla dzieci robotniczych.

ROBOTNICZY WYDZIAŁ WYCHOWANIA DZIECKA zwraca się do ogółu Towarzyszów i Towarzyszek z wezwaniem do urządzenia w każdej organizacji i w każdej dzielnicy, w okresie od 24 grudnia do 6 stycznia, „GWIAZDKI" dla dzieci. W obecnych ciężkich warunkach trudno jest każdej rodzinie zosobna urządzać choinkę, zresztą wspólne święcenie „gwiazdki" wcześnie obudzi w dzieciach uczucie solidarności i łączności, a wszak w tym kierunku musi pójść praca nasza.

Istnieje też masa cała sierot robotniczych których jedynym opiekunem „z serca i powołania" jest proletarjat. To też opierając się na zasadzie, że wyzwolenie młodego pokolenia może być dziełem tylko samych robotników — Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka opiera swoją działalność na organizacjach socjalistycznych.

Jest to wielkie zło, wprost zbrodnia społeczna, że dzieci robotnicze żyć muszą w warunkach, które wcześnie przeistaczają krainę marzeń dziecięcych w świat bolesnych rozczarowań, pełen „urn i mogił dla nikogo niewidzialnych".

Dziecko winno mieć radość w domu i w szkole. Jest to nie tylko podstawa zdrowia, lecz również ważny etyczny czynnik wychowawczy. Wszak radość ma dać młodemu pokoleniu zaufanie do życia i w siły własne.

Dbajmy przeto o Radość dla dzieci robotniczych, która zrodzi w nich zaufanie w skuteczność Dobra i da im ten wielki entuzjazm, umożliwiający realizację szczytnych haseł WYZWOLENIA LUDZKOŚCI i zbudowania SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Zwracamy się do Was z gorącym apelem: PAMIĘTAJCIE O „GWIAZDCE" DLA DZIECI ROBOTNICZYCH"!

Pragnąc również urządzić „gwiazdkę" dla SIEROT w naszych własnych zakładach w „Helenowie" i w Warszawie, upraszamy o składanie ofiar w Wydziale Opieki nad Dzieckiem, Warecka 7.

ROBOTNICZY WYDZIAŁ WYCHOWANIA DZIECKA.

W katastrofalnem położeniu Państwa.

Przemówienie posła tow. Żuławskiego.

(w skróceniu).

P. P. S. A KOALICJA.

P. P. S. okazywała zawsze jaknajwiększą dbałość nietylko o interesy klasy robotniczej ale równocześnie o interesy Państwa. Rozumieliśmy zawsze, że byt klasy robotniczej związany jest bezpośrednio z kwestją niepodległego bytu Państwa, dlatego w każdym momencie niebezpieczeństwa klasa robotnicza i nasza partja ponosiła ofiary, ażeby Państwu przyjść z pomocą, zdając sobie sprawę, że w ten sposób ratujemy podstawy rozwoju samej klasy robotniczej. Tak było w momencie powstania Państwa Polskiego, zwłaszcza w r. 1920. Tak jest i dziś, kiedy załamało się życie gospodarcze Państwa.

W momencie największego rozprzężenia życia gospodarczego, kiedy w Państwie mamy blizko pół miljona ludzi bez pracy na wsi i w mieście, uważaliśmy za niemożliwe stanąć biernie i zadowolić się wyłącznie rolą opozycji. Rozumieliśmy, że w tym momencie nieszczęścia należy wytężyć wszystkie siły, żeby zapobiedz dalszemu staczaniu się w przepaść, jakkolwiek zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z tego że nie my i nie klasa robotnicza poniosła wine za te stosunki, w których znaleźliśmy się. Dlatego zdecydowaliśmy się przystąpić do koalicji stawiając sobie zupełnie jasno jako cel sanowanie życia gospodarczego *(Głos na ławach „Wyzwolenia": Ale kosztem chłopów)*. Klasa robotnicza w P. P. S. znajdzie zawsze jednakową opiekę, zarówno w mieście jak i na wsi i w tej chwili ratowanie życia gospodarczego leży zarówno w interesie chłopa, jak i robotnika w mieście.

Chcę dodać, że obok momentów czysto gospodarczych był jeszcze moment drugi, który nas skłonił do wstąpienia do koalicji — mianowicie konieczność *obrony parlamentaryzmu i obrony wszystkich demokratycznych urządzeń Państwa*.

PRZEMYSŁ A KONSUMCJA.

Jak powiedziałem, nie klasa robotnicza jest winna za te stosunki, które w tej chwili w kraju się wytworzyły. Niejednokrotnie z tej trybuny wskazywaliśmy, iż produkcja nastawiona w ten sposób, że ma na oku wyłącznie zysk przedsiębiorstwa, że produkcja taka z konieczności prędzej czy później doprowadzić musi do zupełnego załamania się. Ta teorja że przy braku kapitału, przy bardzo wysokich cenach a niskich płacach będzie można powiększyć kapitał, — ta teorja okazała się fałszywa. Wyzysk nadmierny musiał doprowadzić z konieczności do zaniku konsumcji. P. Min. Skarbu zwrócił uwagę na to, że należy podnieść konsumcję najliczniejszej warstwy — włościańskiej, z czem się zgadzamy, — ale obok tego musi być *podniesiona konsumcja robotnika*.

WALKA Z DROŻYZNĄ I LICHWĄ.

Pan Minister Skarbu sądzi, że podniesienie konsumenta rolnego da się osiągnąć w znacznej mierze przez wywóz płodów rolnych, ale możliwe to jest wówczas tylko, *jeżeli równocześnie z wywozem nie nastąpi niesłychane podrożenie produktów rolnych w kraju*. Z chwilą gdyby to miało spowodować wzrost cen w kraju, to cała nadzieja na podniesienie dobrobytu ludności wiejskiej, okazałaby się złudna. Tem, co rolnik weźmie więcej z wywozu, będzie musiał przepłacać towary przemysłowe. Dlatego niesłychanie ważnem jest zwalczanie *lichwy żywnościowej*. Musimy z całą stanowczością domagać się ażeby to *skutecznie i faktycznie zostało wykonane*. To, co dziś w tej sprawie widzimy, napawa nas jaknajwiększą *obawą na przyszłość*. Już w tej chwili zwracamy się do p. Min. Skarbu z żądaniem, ażeby położył kres tej *rozszalałej orgji spekulacyjnej i temu szalonemu wzrostowi cen towarów*.

Biorę taki towar jak węgiel. Cena węgla zaczyna dziś iść w górę w przerażający sposób, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Jest rzeczą Rządu, ażeby bardzo wyraźnie powiedział przedsiębiorcom węglowym, że przy ofiarności całego społeczeństwa jest nie do pomyślenia, ażeby oni byli tą warstwą, która z tej *ofiarności ma ciągnąć korzyści*.

Podobnie ma się rzecz z naftą. Dowiadujemy się, że takie firmy, jak Towarzystwo Karpackie, jak Nobel po całym kraju wydały nakazy, ażeby *wstrzymać się ze sprzedażą nafty!*

Liczą na to, że ze wzrostem kursu dolara również i cena na naftę pójdzie w górę. Zwracam uwagę na to że w tym kartelu naftowym *siedzi sam Rząd*, że obok Nobla i Towarzystwa Karpackiego jest także i Polmin. Zadaniem Polminu winno być przeciwstawianie się podrożeniu nafty, a nie udział w podrażaniu. Domagamy się od Rządu, aby zapowiedź swoją co do walki z drożyzną i co do zapewnienia odpowiednio tanich środków żywności z całą stanowczością przeprowadził.

KREDYT I ŚRODKI OBIEGOWE.

Przemysł znajduje się w stanie katastrofalnym. Pomoc Państwa musi iść *przedewszystkiem* w tym kierunku, w którym istnieje największa w tej mierze potrzeba, a zatem musi iść w kierunku pomocy przemysłowi. P. Min. Skarbu zapowiedział pożyczki, zapowiedział je jednak w miarę środków. Naturalnie zdaję sobie sprawę, że wszystkie nasze poczynania ograniczone są naszemi środkami. Ale potanienie kredytu jest absolutną koniecznością!

P. Min. Skarbu, powołując się na konieczność utrzymania złotego, powiedział, że wzmożenie pożyczek dla przemysłu zależy od możności powiększenia obiegu w naturalny sposób. Boję się jednak, że nie wytrzymamy długo braku kapitału obrotowego. Nie dążąc do jakiejkolwiek inflacji, trzeba powiedzieć, że Rząd musi skierować całą swoją uwagę w tym kierunku, żeby zapewnić gospodarstwu społecznemu, a zwłaszcza przemysłowi, dostateczną ilość środków obiegowych. Środek obiegowy, a zatem złoty nie jest sam dla siebie celem, nie może być uważany za cel sam dla siebie, ale jest tylko *środkiem* do celu, a celem jest zawsze dla nas tylko *życie gospodarcze*. I gdybyśmy dla podtrzymania złotego mieli narazić podstawy życia gospodarczego, zrobilibyśmy taki sam błąd, jaki byśmy zrobili, gdybyśmy w lekkomyślny sposób dopuścili do inflacji. W tej chwili stosunki kredytowe dla przemysłu są tak ciężkie, że ja, spotykając się z całym szeregiem przemysłowców, widzę, że nawet nie kwestja zamówień ale kwestja możności wykonania zamówień odgrywa tu pierwszorzędną rolę.

ROBOTNIK WIERZYCIELEM PRZEMYSŁOWCÓW!

Doszło do takiego absurdu, że jedynym poważnym wierzycielem przemysłu, jedynym wierzycielem, który nie idzie na wyzysk tego przemysłu, jest *klasa robotnicza. Zaległości przemysłowców za płacę wynoszą już kilkanaście miljonów złotych. (Głos: A za podatki i za pożyczki?)*. To są kredyty, które robotnicy dają przemysłowi bez żadnych procentów, kredyty, które *przemysłowiec przemocą bierze od robotnika*. To jest stan nienaturalny, stan, który przenigdy nie może być tolerowany.

Pan Minister mówił o niewypłacaniu asygnat państwowych. Nie będę daleki od prawdy, jeżeli powiem, że *połowa tych pieniędzy to należności robotników!* Spotykam się z przemysłowcami węglowymi, którzy powiadają, że drugiej wypłaty nie wypłacili już robotnikom ponieważ nie otrzymali od Rządu należnych im sum.

RÓWNOWAGA BUDŻETU.

W takich warunkach rozumiemy, że pierwszym warunkiem uzdrowienia stosunków ekonomicznych musi być doprowadzenie do równowagi budżetu tak, ażeby wszystkie należytości Państwa mogły być natychmiast płacone i ażeby nie musiały być przerzucane na barki klasy robotniczej.

P. Min. mówił o opiece nad bezrobotnymi. Pod tym względem wysuwane przez nas oddawna żądanie znajduje częściowo zaspokojenie, — żądanie utrzymania dotychczasowych zapomóg dla bezrobotnych i wprowadzenia zapomóg doraźnych na zimę znalazło w exposé p. Ministra oddźwięk. Ale wykonanie tego przez poszczególne urzędy jest dotychczas fatalne. W szeregu okręgów, okręgów naftowych, okręgów węglowych, jakkolwiek już zapowiedziano tę akcję dla bezrobotnych, do tej chwili jednak akcja ta nie nastąpiła. Ta pomoc musi być okazana bez żadnej zwłoki. Zwłaszcza w tej chwili, przed świętami, biurokratyczne zwlekanie jest przestępstwem.

OSZCZĘDNOŚCI W WOJSKU.

Rozumiemy, że dla sanowania naszego życia gospodarczego konieczne jest przeprowadzenie daleko idących oszczędności w budżecie, doprowadzenie całego budżetu do równowagi. Jeżeli dzisiaj możemy powiedzieć i przyznać się, że stoimy nad brzegiem bankructwa, to trzeba umieć wyciągnąć z tego konsekwencje trzeba przestać robić pozy *jakiegoś wielkiego mocarstwa militarnego*, trzeba ograniczyć się do tego, na co nas faktycznie stać. Obrona Państwa nie leży wcale w nadawaniu mu charakteru państwa militarnego. Rozbudowa armji naszej kosztem naszego życia gospodarczego, to nie przyczyniło się do wzmożenia siły obronnej kraju, ale przeciwnie osłabiło tę siłę.

P. Min. Skarbu zapowiedział oszczędzenie 150 miljonów w wydatkach wojskowych. Sądzimy jednak, że *skrócenie służby wojskowej* da dalszą wielką redukcję budżetu. Jeżeli my stawiamy kwestję 200.000 wojska, zamiast 300.000, to ograniczamy bardzo znacznie wydatki na cele militarne — i odbieramy Państwu charakter militarny, stwierdzamy pokojowy charakter naszej polityki, nie osłabiając jednak naszej obronności.

OSZCZĘDNOŚCI „RZECZOWE".

Godząc się z koniecznością osiągnięcia równowagi budżetowej, podnosimy, że oszczędności t. zw. rzeczowe, wyobrażamy sobie w ten sposób: nie przez wstrzymanie koniecznych robót, ale wyłącznie przez potanienie wykonania tychże. Możnaby wykazać, w jak niesłychanie rozrzutny sposób dotychczas gospodarowano pieniędzmi. Pieniądze te, wydawane na roboty publiczne i budowle bardziej ekonomicznie, mogłyby dać w rezultacie *podwójny efekt*.

OSZCZĘDNOŚCI NA PŁACACH URZĘDNIKÓW.

Mechaniczna i ogólna obniżka płac urzędniczych do niczego dobrego by nie prowadziła. Zredukowanie płac najniższych urzędników, zarabiających np. 100, 110, 120 zł., zredukowanie o jednakowy procent z

płacami urzędników najwyższych, dałoby ten efekt, że siła nabywcza tych niższych warstw urzędniczych ogromnie by się zmniejszyła. Pomijam już niesłychaną krzywdę i niesprawiedliwość, jaką by ci ludzie musieli odczuć, ale już ze względów czysto ekonomicznych tego rodzaju postępowanie byłoby zupełnie niewłaściwe. W chwili, gdy klasa robotnicza ponosi tak daleko idące ofiary, uważam, że ofiary muszą być poniesione przez wszystkich, ale w sposób rozumny tak, aby te ofiary były możliwie większe tam, gdzie płace są wyższe, a najniższe tam, gdzie płace są najniższe. Oddanie 5 zł. dla tego, kto ma 100 zł., jest daleko cięższą ofiarą, aniżeli danie 35 zł. dla tego, kto ma 700 zł. Musi tu być progresja, przyczem najniższe warstwy urzędnicze należy uwolnić zupełnie od zniżki.

W pierwszej mierze domagamy się zupełnej reorganizacji *administracji*. Nie chcę powtarzać tego, cośmy już niejednokrotnie z tej trybuny powtarzali, nie chcę wskazywać niesłychanego zbiurokratyzowania całego naszego aparatu urzędniczego. Stwierdzam tylko, że przeprowadzenie reorganizacji jest najkonieczniejszą i najpożądańszą oszczędnością, zniżka zaś płac może być tylko chwilową rzeczą.

Za konieczne uważamy *utrzymanie mnożnej*. Nie wolno znosić mnożnej, gdy narażeni jesteśmy na takie skoki w kosztach utrzymania.

NADUŻYCIA.

Domagamy się z całą stanowczością położenia kresu nadużyciom w urzędach. P. Minister Skarbu zapowiedział w tej mierze ustawę. Jesteśmy w tym Rządzie, będziemy śledzili, by każda zapowiedź ściśle była wykonana, ale sądzimy, że dla zadokumentowania dobrej woli Rządu już dzisiaj należy wystąpić z całą stanowczością tam, gdzie te nadużycia w tej lub innej formie zostały ujawnione. Oddanie b. prezesa PKO. pod sąd, odebranie w tej chwili reprezentacji w Skarbofermie p. Korfantemu, to są bezwzględne konieczności. Nie wiem, czy to jest prawda, ale dochodzą nas pogłoski, że właśnie obecny Min. Skarbu wstrzymał zarządzenie poprzedniego Rzą- reprezentacji w Skarbofermie p. Korfantemu. Uważam to za rzecz niesłychanie niebezpieczną, podkopującą na samym wstępie zaufanie do tego Rządu. Ten, kto jest pod ciężkiem oskarżeniem, musi być oddany pod sąd. Uważam dalej za konieczne, aby Rząd przeprowadził to, by urzędnicy państwowi nie zasiadali w radach nadzorczych Towarzystw akcyjnych z tytułu akcji państwowych i nie brali całego szeregu tantjem i innych wynagrodzeń do swoich kieszeni. Znam urzędników, którzy reprezentują Rząd w całym szeregu towarzystw mieszanych, nie mając czasu nawet na urzędowanie w swoim własnym urzędzie. Te rzeczy są niedopuszczalne i te rzeczy Rząd bezwzględnie musi tępić.

WALKA
ZE SPEKULACJĄ WALUTOWĄ.

Rząd z całą stanowczością wystąpić musi również przeciw wszelkiej spekulacji, ale nie chciałbym, żeby ta akcja Rządu przeciwko spekulacji ograniczyła się do schwytania jakiejś drobnej rybki, która 5, 10 dolarów chciała kupić. Niestety, te rzeczy tak się dzieją. Ale p. Min. doskonale wiadomo, bo p. Min. Skarbu to samo tu z tej trybuny powiedział, że cały szereg wielkich banków prowadzi tę samą robotę, nadużywając pieniędzy, które wzięły ze Skarbu Państwa do obalenia polskiej waluty. To są rzeczy, które w żaden sposób przez Rząd tolerowane być nie mogą. Rząd, który chce mieć zaufanie u ludności, Rząd, który w momencie największej katastrofy państwowej postawił za cel uzdrowienie stosunków gospodarczych, musi z całą bezwzględnością przystąpić do tępienia wszelkiej spekulacji, wszelkich nadużyć.

(P. Rozmaryn: Kurs na czarnej giełdzie niższy, aniżeli w Banku Polskim).

WARUNEK UTRZYMANIA KOALICJI.

Okazaliśmy wolę czynu, wstąpiliśmy do tej koalicji dla współpracy, dla ratowania Państwa, ratowania życia gospodarczego, ratowania klasy robotniczej, ale *pozostać w niej możemy tylko dopóty*, dopóki ten czyn, którego mamy wolę, pójdzie faktycznie i skutecznie w kierunku spełnienia naszych zamierzeń. Jeżeli ponieść mają ofiary najbiedniejsze sfery tego Państwa, to do znacznie większych ofiar muszą się poczuć obowiązani ci, którzy dotychczas z tego Państwa ciągnęli wyłączne i jedyne korzyści. Z chwilą, kiedybyśmy zobaczyli, że Państwo to i życie gospodarcze ma być sanowane wyłącznie ofiarnością ludzi pracy przy równoczesnem wzbogacaniu się klas posiadających, z tą chwilą zerwalibyśmy z koalicją *(oklaski)*.

ODCZYT TOW. JAWOROWSKIEGO.

Dn. 13 grudnia, t. j. w niedzielę, o godz. 11 rano w lokalu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Gastronomicznego, Rynek Starego Miasta Nr. 38 (I piętro), tow. poseł **Rajmund Jaworowski** wygłosi odczyt n. t. **„Rząd koalicyjny i jego powstanie“.** Towarzysze! stawcie się licznie.

Shaw o Kominternie.

Pisaliśmy niedawno o procesie dwunastu komunistów angielskich, skazanych przez sąd na rok więzienia. Przed procesem i w czasie procesu Bernard Shaw (Szou) znakomity pisarz i dramaturg, gorąco bronił podsądnych, jako prześladowanych za przekonania komunistyczne. Po procesie zaś wystosował pismo do „Prawdy“ petersburskiej. Niewiadomo czy organ sowiecki wydrukował je. Znajdujemy je wszakże w tygodniku socjalistycznym „The New Leader“, skąd wyjmujemy najciekawsze ustępy pisma.

„Z angielskiego punktu widzenia — pisze Shaw — niema nic do powiedzenia o procesie komunistycznym... Z rosyjskiego punktu widzenia sprawa przedstawia się już poważniej. Skazani komuniści odbierali swe wskazówki i swą mądrość, jako też **otrzymywali pieniądze z Moskwy.** Wskazówki były poprostu **warjackie.** Zmuszały one Partję Pracy do wyrzeczenia się komunistów w parlamencie, pozbawiając ich w ten sposób potężnej podpory oficjalnej opozycji w Izbie Gmin. Rząd rzucił się natychmiast na bezbronną ofiarę z tym wynikiem, że przywódcy komunistyczni znaleźli się na rok w więzieniu. Rady i wskazówki Moskwy doprowadziły do tego; nie mogły też dać żadnego innego wyniku. Ponieważ wynik ten był zbyteczny i szkodliwy, przeto nazywam wskazówki moskiewskie warjackiemi.

A teraz co do pieniędzy. Sądzę, że na pieniądze te złożyły się podatki rosyjskich płatników proletarjackich. Jaką otrzymali oni równowartość za swe pieniądze? Mniej niż żadną! Gdyby pieniądze te znajdowały się jeszcze w ich kieszeniach, to byłoby to lepiej dla nich, lepiej dla Rosji i lepiej dla komunizmu. Jest to nauka — o ile sądzić możemy w Anglji — że od III Międzynarodówki, w której ma zmartwychwstać duch Marksa w swej staromodnej formie maskaradowej (?) z r. 1861, nie należy spodziewać się ani mądrych wskazań ani rozsądnego obchodzenia się z pieniędzmi.

My Anglicy nie potrzebowaliśmy czekać na proces komunistyczny, by to poznać. Szaleństwo Kominternu doprowadziło do tego, że mamy obecny rząd w Anglji, oraz poważnie zahamowało pochód proletarjatu angielskiego. W porównaniu z tem proces komunistyczny jest igraszką dziecinną. Ale Komintern mniema, że działał na korzyść komunizmu, szkodząc Partji Pracy i osłabiając Macdonalda. Prawdopodobnie winszował sobie, że przyczynił się do niepowodzenia ostatnich wyborów w Anglji. Ale wątpić trzeba, czy pogratuluje sobie skutków: pędzi on komunistów do więzienia, po tem jak przepędził ich z Partji Pracy.

Nie może on też upatrywać powodzenia w fakcie odzyskania przez Macdonalda nieograniczonego autorytetu i uwolnienia go od niewygodnych krytyków.

Wobec takich **dziecinnych głupstw** Rząd rosyjski powinien sobie przecież zadać wreszcie pytanie, jakiż jest cel tej **bezmyślnej instytucji.** Jakże sprawa przedstawia się w rzeczywistości? W świecie kulturalnym każdy rząd, czy to monarchistyczny, czy republikański, czy komunistyczny, musi posiadać urząd do spraw zagranicznych, wyposażony w technikę dyplomatyczną, do której wliczyć należy także ceremoniał dyplomatyczny. Do tego urzędu mogą się zwracać urzędy zagraniczne obcych państw, gdy chcą prowadzić rokowania międzynarodowe. Urząd ten musi być instytucją narodową, a nie międzynarodową, aczkolwiek utrzymuje stosunki z Ligą Narodów (bez względu na to czy należy do niej, czy nie), ponieważ Liga Narodów nie jest instytucją międzynarodową, lecz ponadnarodową.

Trudności w stosunkach z Rosją zdają się wypływać z faktu, że Rosja nie posiada jeszcze podobnego urzędu do spraw zagranicznych. Sprawy dyplomatyczne w obcych państwach załatwiają urzędowi przedstawiciele Rosji przy rządach obcych, ludzie zdolni, ale pracę ich unicestwiają **błazny z półurzędowego Kominternu** żyjącego złudzeniem, że stanowi idealny parlament i federację światową, o jakich marzył np. Tennyson. Wierzy on też, że nim ucieleśniają się Marks i Engels i powołując się na nich, głosi on dogmat nieomylności i wszechwiedzy, wobec których dogmaty katolickie o nieomylności papieża daleko pozostają w tyle, a które porównać się dadzą tylko z wszechwiedzą Boga w kościele ortodoksyjnym. Opanowany przez te złudzenia, **które cały świat poza Rosją traktuje jako znane objawy choroby umysłowej, zwanej manją wielkości,** Komintern wydaje w różnych krajach śmieszne rozkazy młodym, niewinnym ludziom, dostatecznie niedoświadczonym, by jego pretensje uznać za uprawnione, **oraz rozdaje na całym świecie pieniądze rosyjskie, by za nie dokonać bezmyślnych błędów.**

Jak długo jeszcze Rząd rosyjski trwać będzie w błędnem mniemaniu, że rozsądni komuniści w Rosji i gdzieindziej popełniać będą takie szaleństwa? Jak długo Rząd ten sam będzie brał udział w tem wszystkiem, lekceważąc sobie protesty mężów, spełniających istotną pracę dyplomatyczną w obcych państwach? Czyż można wątpić, że N. D. P. (nowa dyplomatyczna polityka) stała się równie konieczna jak N. E. P. (nowa polityka ekonomiczna)?

Nie idzie mi o to, by Rząd sowiecki nakazał wrzucić Komintern do marznącej Newy, aczkolwiek zaszkodził on Rosji i komunizmowi więcej, niż nawet Rasputin. Ale domagam się od Rządu sowieckiego, aby **Komintern rozwiązał,** a członkom jego wyznaczył pracę pisania tekstów do sztuk kinowych, lub literatury dla młodzieży poniżej lat 14. Jestem pewny, że żądanie to znajdzie gorące poparcie Cziczerina, Rakowskiego i Krasina i każdego, kto dokonał dla Rosji pracy poważnej i korzystnej, a stara się codziennie uczciwie dla niej pracować.

...Oto moje ostatnie słowo na ten temat pod adresem Rosji. Komintern oznacza odosobnienie, a odosobnienie oznacza okrążenie“.

Drożyzna.

Z RADY SPOŻYWCÓW.

Wczoraj odbyło się w gmachu min. spraw wewnętrznych posiedzenie komisji ogólnej Rady Spożywców. Obecni byli między in. przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich—członkowie Rady. Na posiedzeniu tem omawiano ogólną sytuację aprowizacyjną w r. b., oraz projektowaną ustawę o pełnomocnictwach dla Rządu w sprawie zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby.

Po szczegółowej dyskusji, w której wzięli udział wszyscy członkowie komisji, uchwalono szereg dezyderatów pod adresem p. ministra spraw wewnętrznych w związku z projektowanemi ustawami gospodarczemi. Między in. wysunięto potrzebę uprawnienia Rządu do wprowadzenia czasowych zakazów wywozu artykułów pierwszej potrzeby oraz do ustanawiania opłat wywozowych za te artykuły. Stwierdzono również konieczność uprawnienia Rządu do przymusowej rozprzedaży artykułów magazynowanych. Ustalono też konieczność stworzenia rezerw zbożowych oraz uprawnienia władz rządowych do przeprowadzenia kontroli kosztów produkcji i zatwierdzania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Ponadto komisja uchwaliła zwrócić się z prośbą do p. ministra spraw wewnętrznych o zwołanie w jaknajszybszym czasie posiedzenia komisji lub też plenum Rady Spożywców w celu zapoznania członków Rady ze stanowiskiem Rządu w wyżej wspomnianych sprawach.

ZAKAZ WYWOZU MIĘSA.

Hurtownicy mięśni, korzystając z ogólnej orgji spekulacyjnej podbili ceny mięsa o 20 gr. na kilo wieprza. Mimo tej podwyżki na rynku daje się odczuwać brak mięsa, a to z tego powodu, że dozwolony jest masowy wywóz żywca i mięsa zagranicę. Rynek warszawski w znacznym stopniu zaspokajał dowóz mięsa z lubelszczyzny. Obecnie bydło z okolic Lublina wywożone jest masowo do Austrji. Dzięki temu bezkarnemu wywozowi, wobec małej podaży na rynku wewnętrznym, mięso ma tendencję zwyżkową. Rzeźnicy i wędliniarze, którzy ceny w detalu bądź dotąd nie podwyższyli, bądź podwyższyli bardzo nieznacznie—zapowiadają obecnie podwyżkę cen, zwłaszcza, że zbliża się nielada gratka: — święta, w związku z któremi wzrośnie zapotrzebowanie na mięso.

Bydła w kraju jest dużo, robocizna niepodrożała, niema więc żadnych danych usprawiedliwiających dotychczasową i zamierzoną podwyżkę cen mięsa. Władze więc jaknajenergiczniej, z całą surowością winny się odnieść do paskarzy mięsnych: nie pozwolić na dalszą podwyżkę i przeprowadzić obniżenie cen.

ZA KALKULACJĘ W DOLARACH.

Z polecenia oddziału walki z lichwą kom. rządu funkcjonarjusze oddziału walki z lichwą przy urzędzie śledczym sprawdzali 11 grudnia w składach towarów włókienniczych firm W. Szajbler (ul. Trębacka) i Żyrardów (Tłomackie) dlaczego towary włókiennicze sprzedawane są na podstawie kalkulacji dolarowej. Wobec tego, że kalkulacja dolarowa cen towarów jest niedopuszczalna pod względem prawnym i wymierzona jest przeciwko interesom państwa i spożywców, sprawami temi zajmą się niebawem władze sądowe.

SPEKULANCI WĘGLOWI POD SĄD.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy hurtowników węglowych: Kazim. Garbarczyka (Barska 10), Adolfa Błękitnego (Miedziana 16), Joska Bena (Sienna 83), Izraela Pestera (Twarda 15), Jana Sobieraja (Mokotowska 5), Chaima Jakóba Panusza (Przebieg 1), Symchy Szwarcszteina (Wielka 13) i Ksiela Bransztettera (Biała 4), wszystkich oskarżonych o zbędne pośrednictwo i podbijanie cen przy tranzakcjach wagonowych na giełdzie węglowej przy ul. Towarowej. Sprawy te rozpatrzone będą przez sąd do spraw lichwiarskich w przyspieszonem tempie.

JAJA NIECO STANIAŁY A CZEMU MASŁO NIE?

Cena jaj świeżych spadła w hurcie z 370 do 330 zł. za skrzynię, kalcynowanych zaś z 260 do 250 zł. za skrzynię. Z tego powodu cenę jaj oznaczonych „1“ obniżono z 29 do 27 gr., kalcynowanych zaś z 23 do 22 gr. za sztukę. Cena jaj oznaczonych „2“ (24 gr.) pozostała bez zmiany.

Na masło panuje tendencja utrzymana. Ceny bez zmiany. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w dalszym ciągu pobiera 7.60 zł. za masło wyborowe, 7.20 zł. za deserowe, 6 zł. za solone I gat. i 5.40 zł. za osełkowe za kg.

::o::

Sprawy skarbowe.

JAK WPŁYWAJĄ PODATKI.

Według zestawienia tymczasowego wpływów niektórych danin i monopoli w pierwszych trzech dekadach listopada r. b. wpłynęło z czterech najważniejszych podatków bezpośrednich (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) 33,4 milj. zł., podczas gdy pierwsze trzy dekady października r. b. dały z tych podatków 30,7 milj. zł.

Trzy najważniejsze podatki pośrednie (od piwa, cukru, oleju skalnego) dały w trzech dekadach listopada 6,3 milj. zł., podczas gdy w trzech dekadach października 6,1 milj. zł.

Opłaty stemplowe przyniosły w trzech dekadach listopada 8,6 milj. zł., podczas gdy w trzech dekadach października 11,1 milj. zł.

Monopole dały w trzech dekadach listopada 33,5 milj. zł., podczas gdy w trzech dekadach października 36,1 milj. zł.

Ogółem najważniejsze wskazane wyżej podatki i monopole przyniosły w trzech dekadach listopada 82,1 milj. zł., podczas gdy w trzech dekadach października 84 milj. zł.

PODATKI TRZEBA BEZZWŁOCZNIE PŁACIĆ.

Wobec nieuzasadnionych pogłosek o mających wkrótce nastąpić nadzwyczajnych ulgach w zakresie podatków bezpośrednich, Min. Skarbu komunikuje, że zostały przyznane tylko ulgi następ.:

a) rozłożenie na 3 raty podatku przemysłowego od obrotu za 1 półrocze 1925 r., płatne w dniu 20 listopada i 10 grudnia 1925 r., oraz w dniu 31 stycznia 1926 r.,

b) rozłożenie na 2 raty podatku dochodowego za rok podatkowy 1925, płatne w dniu 15 listopada i 15 grudnia 1925 r.,

c) odroczenie ¾ bieżącej należności z tytułu podatku majątkowego na rok 1926.

O żadnych dalszych ulgach nie może być mowy.

W interesach więc samych płatników leży stosowanie się do terminów wyżej wskazanych, w przeciwnym bowiem razie nieuiszczone w tych terminach należności, będą ściągane wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Z „tajemnic służbowych“ P. K. O.

P. Jan Adolf Hertz udzielił p. Kościelskiemu pożyczki pod zastaw 8% L. Pozn. Ziem. Kred., nie notowanych na giełdzie, i to pożyczki dużej, bo w kwocie **183.000 zł.**

P. Kościelski procentów nawet nie płacił i nie troszczył się o pożyczkę, zalega bowiem do dnia dzisiejszego, to też sam p. Jan Adolf Hertz w czerwcu r. b. kazał przyjąć na rachunek P. K. O. część owych 8% L. Pozn. Ziem. Kred. po kursie zł. 1.60 gr., choć takiego kursu nigdy giełda nie notowała i kazał temi pieniędzmi opłacić zaległe procenty, osłabiając i tak bardzo mało wartą gwarancję.

Drugim takim dłużnikiem P. K. O. jest p. Władysław Starkiewicz, dyrektor B-ku Ziemskiego Kredytowego, który w początku 1925 roku otrzymał 160.000 zł. pod zastaw akcji „Jaworzno“ nie notowanych na giełdzie i „tymczasowego świadectwa“ tegoż Banku. P. Jan Adolf Hertz nie miał prawa udzielać pożyczek, ale gdy już sobie to prawo uzurpował, to powinien dbać choć o gwarancję dla P. K. O. W ciekawem świetle stawia tę sprawę list z dnia 7.VII r. b. p. Starkiewicza w którym ten proponuje P. K. O., jako zastaw, ewikcję Kalksteinów na parcele w Gdyni i weksel za 10.000 zł. p. Stanisława Grabskiego.

::o::

Reformy w wojsku

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Na początku obrad rozdzielono referaty. Wnioski Z. P. P. S., dotyczące skrócenia czasu służby wojskowej i zmniejszenia kontyngentu wojska przydzielono pos. tow. Libermanowi. Koreferentami będą pos. Mączyński i Zamorski. Projekt ustawy o przysposobieniu wojsk. i wych. fizycznem powierzono pos. Jedynakowi, nowelę do ustawy o powszechnej służbie wojsk. — pos. Potoczkowi.

Następnie zabrał głos gen. Żeligowski, Min. Spr. Wojsk., który wygłosił krótkie exposé. Zasadniczą tezą programu nowego Min. jest, iż należy skończyć z tym okresem kształcenia wojska, który się zawiera w jednym wyrazie — koszary, należy zaś rozpocząć nowy okres, który streszcza się w jednym wyrazie — pole. Słowem należy żołnierzy wyprowadzić z koszar i ćwiczyć ich na terenie w polu. Przy obecnym systemie żołnierz przebywa zaledwie 24 dni w roku w polu. Min. zaś pragnie, by w przyszłości żołnierz spędzał jak najwięcej czasu w polu, poza koszarami. Początek zrobi się już od Nowego Roku.

Co się tyczy budżetu, to konieczność wielkich jego redukcji wywołuje znaczne trudności. Jednakże Min. jest pewny, iż trudności te będą opanowane. Uproszczenie admi-

nistracji wojskowej i systemu kancelaryjnego da niewątpliwie pożądane w zakresie oszczędności rezultaty.

Następnie posłowie zadawali Min. pytania dotyczące poszczególnych dziedzin gospodarki wojskowej, m. in. pos. Sieciński zapytywał czy to prawda, że w sztabie naszym pracuje 1200 oficerów, gdy sztaby innych armji obywają się liczbą o wiele mniejszą, czy prawda, iż leczenie jednego konia w D. O. K. Brześć kosztuje 6 tys. zł., że naprawa jednego samochodu w warsztatach wojskowych kosztuje więcej aniżeli cały samochód pierwszorzędnej marki, że kg chleba w wojsku kosztuje 60 gr., gdy na rynku tylko 30. Pytania zadawali dalej pos. Malinowski, Anusz, Polakiewicz, który zapytywał, jak się odbije redukcja czasu służby wojsk. na budżecie państwowym Zadawali dalej pytania pos. Miedziński, Kościałkowski, Wichliński, Jedynak, Jasiukowicz. Minister przyrzekł udzielić odpowiedzi na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

——::o::——

Dzień prasy socjalistycznej

WIERZBNIK — STARACHOWICE.
(Kor. własna).

Dnia 6 b. m. odbył się obchód dnia propagandy na rzecz prasy socjalistycznej.

Już od samego rana towarzysze i towarzyszki zajęli się rozsprzedażą znaczka na rzecz TUR. Miejscowy ks. Sciskała w tymże dniu od samego rana rozpoczął agitację przeciwko socjalistom i zaklinał swe owieczki, aby nie pozwalały sobie znaczków przypinać Mimo tych wysiłków ks. Sciskały, kwesta wypadła doskonale.

Po południu odbył się odczyt, wygłoszony przez tow. Piontka, w sali ochronki w Starachowicach ,na temat „Oświata wśród klasy robotniczej". Sala wypełniona była po brzegi.

Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztandar i wzniesiono okrzyk na cześć Socjalizmu i „Robotnika".

BRZEŚĆ NAD BUGIEM.
(Kor. własna).

W dniu prasy socjalistycznej odbyła się zbiórka uliczna, zorganizowana przez miejscowy Oddział T. U. R.

Wiec PPS., obesłany masowo przez rzesze robotnicze, przyjął z uznaniem przemówienie tow tow. pos. Uziembły i Kęsickiego, uchwalając votum zaufania dla PPS. i socjalistycznych Ministrów oraz zalecając poparcie prasy socjalistycznej Wieczorem zorganizowana przez TUR. zabawa we własnym lokalu, pięknie przystrojonym przez towarzyszki, pod kierownictwem tow Ziemlewskiej, dzięki sprężystej organizacji tow. Ziemlewskiego i innych, przysporzyła funduszów dla otwierającej się z nowym rokiem biblioteki i czytelni TUR. w Brześciu.

——::o::——

Sprawa Steigera.

ROZPRAWY ZBLIŻAJĄ SIĘ KU KOŃCOWI.

Lwów. 11.XII 25.
(telefonem).

W dniu dzisiejszym odbywały się wyłącznie obrady Trybunału nad wnioskami, postawionemi ostatnio przez prokuratora i obronę.

Uchwała ogłoszona będzie jutro. Jutro, o ile nie zajdzie nic specjalnego Trybunał po odrzuceniu ewentualnych nowych wniosków obrony, prawdopodobnie zamknie postępowanie dowodowe. Po wręczeniu pytań sędziom przysięgłym, zabierze głos prokurator Hryniewiecki. Ze strony obrońców przemawiać będzie obr. dr. Loewenstein. zaś w razie repliki prokuratora, odpowiadać będzie ze strony obrony obr. dr. Grek. Dr. Loewenstein, który od szeregu tygodni przygotowuje się intensywnie do przemówienia — sprawę oświetli z punktu widzenia psychologicznego, rozprawiając nad psychologją świadków, którzy mimo że jednocześnie przyglądali się danemu wypadkowi, różnie przedstawiają swe spostrzeżenia. Krążą wersje, że pos. Śmiarowski wyjechał w specjalnej misji do Berlina. Chodzi prawdopodobnie o zbadanie sprawy Olszańskiego.

Jutro odbędzie się dalszy ciąg rozprawy.

——::o::——

Zasiłki
dla robotników i pracown. umysłowych

W ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym t. j. od 30 listopada do 5 grudnia włącznie przyznano w Warszawie 379 robotnikom pozbawionym pracy prawo do pobierania zasiłków. Ogółem uprawnionych do poboru tych zasiłków było w tym czasie 2028 (w poprzednim tygodniu 1649). Pobrało zasiłki 1863 osoby na sumę 19.778 zł. 7 gr. W omawianym okresie sprawozdawczym nie przyjmowano żadnych nowych zgłoszeń o udzielenie zapomóg pracownikom umysłowym, wobec wyczerpania kredytów. Wypłacono natomiast zaległe zasiłki 10 osobom, na sumę 500 zł. Ogółem od początku prowadzenia piątej akcji na rzecz pracowników umysłowych, t. j. od 13 listopada wypłacono 30 685 zł. 540 osobom na ogólną liczbę przyjętych 620 podań. Akcja wydawania zapomóg pracownikom umysłowym wznowiona zostaje, dzięki asygnowaniu nowych kredytów, 14 grudnia. (—)

Straszna tragedja bezrobotnego

WIDMO NĘDZY WYWOŁAŁO U NIEGO ATAK SZAŁU.

„Naprzód" donosi:

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych do biura dla bezrobotnych, przy ul. P. Michałowskiego w Krakowie, zgłosił się 41-letni bezrobotny Ompymow Antoni w celu pobrania należnego mu zasiłku.

W pewnym momencie, gdy zażądano od niego poświadczenia gminy, Ompymow krzycząc, że żona i czworo dzieci giną z głodu, dostał ataku szału i rzucił się na urzędników, został jednak niebawem obezwładniony. Zaalarmowane Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

——::o::——

Bezrobotni m. Łodzi
nie otrzymali żywności, wskutek niedołęstwa Magistratu.

(Telefonem z Łodzi).

Min. Pracy przekazało do dyspozycji Magistratu łódzkiego 180.000 zł. na natychmiastowe zorganizowanie pomocy żywnościowej dla bezrobotnych m. Łodzi.

Tymczasem, chociaż upłynęło już od tego czasu parę tygodni, Magistrat łódzki dotychczas nie zakupił żywności; ceny poszły w górę, a bezrobotni m. Łodzi, wskutek karygodnego niedbalstwa Magistratu, zostali przez dalszych parę tygodni pozbawieni pomocy żywnościowej.

——::ooo::——

Kosztowna akcja oszczędnościowa.

Wydatki na akcję oszczędnościową w roku bieżącym wyniosły do dnia 10 b. m. 40.940 zł., w czem ryczałt dla Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego Wojewody Moskalewskiego kwotę 5.912 złotych. Ryczałt ten obejmuje wynagrodzenie dodatkowe Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego poza poborami jego, jako Wojewody oraz wydatki na podróże służbowe, djety i t. d.

Czyż nie należałoby zacząć oszczędności rządowych przedewszystkiem od owej „akcji oszczędnościowej" która kosztuje Skarb Państwa aż 41 tys. zł. — No a już stanowczo za bardzo kosztowny jest pan Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy, który poza wysokiemi poborami Wojewody otrzymał jeszcze 6 tys. zł. za rok.

——::o::——

Skarb w samochodzie.

Dyrektor monopolu zapałczanego, Apsel Nilson nocy ubiegłej wynajął z przed hotelu Europejskiego samochód i pojechał nim na dworzec Główny Przy wysiadaniu p. Nilson pozostawił w samochodzie teczkę skórzaną, żółtą, używaną, zawierającą 10 tysięcy zł., 700 funtów angielskich, kilkaset dolarów amerykańskich — gotówką, oraz kwit na 250 tys. zł., wystawiony na tow. akc. „Origo' i różne papiery wartościowe. Poszkodowany nie zauważył numeru samochodu, jak również nie pamięta rysopisu kierowcy. W ślad za tym samochodem jechał drugi, również wynajęty przez p. Nilsona wyłącznie dla bagaży, którego numeru również nie pamięta.

Stłumienie epidemji tyfusu plamistego w woj. krakowskiem.

Jak donosi „Naprzód', epidemja tyfusu plamistego, która wybuchła przed kilku tygodniami w Branicach pod Krakowem i w Nowym Sączu, została stłumiona, dzięki energicznym zarządzeniom władz sanitarnych.

W Branicach zaszło ogółem 15 wypadków tyfusu (z tego 3 śmiertelne). Od dwu tygodni nie zanotowano w tej wsi żadnego nowego wypadku zachorowania na dur plamisty. Branice nadal znajdują się pod ścisłym dozorem sanitarnym, a organa policyjne pilnują izolacji domów, nawiedzonych epidemją.

Również i w Nowym Sączu nie zanotowano już od dłuższego czasu nowego wypadku tyfusu, poza 5 wypadkami z przed trzech tygodni.

——::o::——

Nasze interpelacje

Tow. pos. **Dzięgielewski i tow.** ze Zw. P. P. S. zgłosili interpelację do p. Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Wewnętrznych i Min. Rolnictwa w sprawie szykanowania Zw. Kółek Rolniczych w Nowogródku przez p. wojewodę Januszajtisa.

***

Tow. pos. **Piotrowski i tow.** ze Zw. P. P. S. zgłosili interpelację w sprawie bezprzykładnej napaści publicznej nauczyciela gimnazjalnego na cześć Wodza duchowej kultury Polski Stefana Żeromskiego.

Interpelacja dotyczy niejakiego Tadeusza Toppa, będącego nauczycielem historji polskiej w gimnazjum żeńskiem im. Konopnickiej oraz w gimnazjum im. Długosza we Włocławku. Pan ten umieścił w „Słowie Kujawskiem" głupi paszkwil na Żeromskiego.

Przeciwko idjotycznym elukubracjom tego pana zaprotestowała przedewszystkiem młodzież, wygwizdując swego „nauczyciela" i wybijając szyby w oknach oszczercy i paszkwilisty.

Za protestami młodzieży nastąpiły protesty Rady nauczycielskiej, Rady rodzicielskiej i całej opinji publicznej Włocławka.

Interpelanci domagają się dochodzenia przeciwko Toppowi i zawieszenia go w czynnościach.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 258.

P. Głąbińskiemu, który wczoraj przemawiał w imieniu N. D., śni się wciąż Rząd Chjeno-Piasta. W tem sennem marzeniu opowiadał wczoraj, jakby to on zniósł *Min. Pracy*. P. Głąbiński dał w ten sposób dowód, że kolegowanie jego stronnictwa w Rządzie z P. P. S. nie wpłynęło cywilizacyjnie na jego zaśniedziałe poglądy. P. Głąbiński jednak musiałby szukać innego Rządu — nie koalicyjnego — aby ten chjeński pogląd próbować wcielić w życie. Tymczasem jest to tylko brzydki i lekkomyślny sen.

P. Kwiatkowski z Ch. D. wymownie skarżył się na niekorzystne traktaty handlowe z Państwami, z których przywozimy towary zbytkowne, podczas gdy zaniedbywaliśmy zawarcia w korzystnych warunkach traktatu z Niemcami. Ale czyż Ch. D., jako część prawicy, nie była współwinna tej polityce?

P. Wyrzykowski (Wyzwolenie) powiedział dużo słusznych uwag krytycznych, pomieszanych z niemniej licznemi naiwnostkami i błędami. Wszystko podlane było ostrym sosem agrarnym. A morał był chyba tylko ten, że „Wyzwolenie" zgodziłoby się jedynie na Rząd — „Wyzwolenia". I to niewiadomo, czyby przy tej sposobności nie powstał rozłam...

Przemówienie tow. Żuławskiego było jasne, silne, wyborne w treści i w formie. Ujawniało wybitny „zmysł rzeczywistości" zarówno w krytycznych, jak i w pozytywnych wywodach. Tow. Żuławski ściśle określił cele i — granice naszego współdziałania w Rządzie koalicyjnym.

———

Przed porządkiem dziennym Marszałek krótkiem przemówieniem uczcił pamięć zgasłego posła Bronisława Mani.

Przy pierwszem czytaniu prowizorjum budżetowego na I kwartał 1926 r. rozwinęła się dyskusja nad wczorajszem exposé Min. Skarbu.

Pierwszy zabrał głos pos Głąbiński (Z. L.-N.).

PRZEMÓWIENIE POS. GŁĄBIŃSKIEGO.

Mówca podnosi, że przemówienie Min. Skarbu zyskało uznanie także innych stronnictw, pomimo różnic programowych. Stało się to dzięki temu, iż Minister uwydatnił to, co łączy stronnictwa, a nie to, co dzieli. Mówca wypowiada się przeciwko inflacji, za podniesieniem rolnictwa i wogóle wytwórczości krajowej i za uzyskaniem kredytów długoterminowych Mówiąc o drożyźnie, zaznaczył, iż samemi represjami nie da się ją zwalczyć. Podkreślił konieczność oszczędności nawet w M. S. Wojsk., oczywiście bez szkody dla obrony Państwa i organizacji wojska. Redukcję urzędników radzi przeprowadzić przez **skasowanie trzech ministerjów: Robót Publicznych, Pracy i Reform Rolnych. (Wrzawa na lewicy. Głosy: Niech żyje koalicja).** Dalej mówca domaga się odpowiedzialności cywilnej i karnej za nadużycia, zniesienia systemu centralistycznego.

PRZEMÓWIENIE POS. WYRZYKOWSKIEGO (Wyzw.).

Mówca podnosi nierównomierność redukcji w poszczególnych ministerjach. Domaga się zniesienia Komendy Głównej i komend okręgowych policji. Mówi o przekupstwie wśród urzędników skarbowych i żąda ostrych środków przeciwko temu. Proponuje wypuszczenie bonów podatkowych Dla p. Zdziechowskiego klub mówcy miał całe uznanie, jako do Prezesa Kom. Budżet., do Min. Zdziechowskiego „Wyzwolenie' zaufania nie ma i będzie głosowało przeciwko prowizorjum.

Min. Skarbu Zdziechowski protestuje przeciwko pomawianiu urzędników Min Skarbu o łapownictwo. **Prosi o podanie nazwisk.**

PRZEMÓWIENIE POS. KWIATKOWSKIEGO (Ch. D.).

Mówca podnosi niewspółmierność budżetu z naszym wywozem. Nie wierzy, aby Min. udało się nawet 1.500 milj. zł wycisnąć z Polski. Nawołuje do redukcji pośrednictwa. Krytykuje politykę gospodarczą zagraniczną i zwlekanie z zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, pomimo że były doskonale konjunktury. Ostro sprzeciwia się inflacji i krytykuje naszą politykę celną. Mówca wskazuje potrzebę zwinięcia nadmiernej ilości banków. Ustawy, zaproponowane przez Min Skarbu, klub mówcy życzliwie poprze.

Następnie przemawiał pos. tow **Żuławski**, którego przemówienie podajemy na innem miejscu.

PRZEMÓWIENIE POS DUNINA (Ch. N.).

Budżet może być zredukowany, lecz trudno w obecnych warunkach ustalić jego wysokość. Zaleca redukcje w administracji wojska i w administracji ogólnej Państwa Jest za redukcją uposażenia nauczycielstwa szkół powszechnych Duże oszczędności może dać decentralizacja władz. Jak zwykle, nie ominął mówca świadczeń społecznych, jakoby „zbyt wysokich". Dalej mówca domaga się taniego kredytu, poparcia dla rolnictwa i „chwilowego" protekcjonizmu w dziedzinie celnej Mówca podnosi, że Bank Polski został powołany do życia ze zbyt małemi zapasami. Żąda od wszystkich czynników szybkiego działania wobec szerzącego się w kraju defetyzmu.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 rano.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 120

Wczoraj Senat prowadził dalszą dyskusję nad exposé Min. Skarbu.

Sen **Stecki** (Ch. N.) zarzuca programowi Min. Skarbu sprzeczności, przyczem powołuje się na wczorajszy artykuł „Robotnika". Z programu należy wyodrębnić momenty socjalne i polityczne. Całe przemówienie sen. Steckiego jest obroną nienaruszalności kapitału. Przytaczając wywody „Robotnika", zarzucającego Min. Skarbu, iż pragnie przerzucić podatki z burżuazji na barki robotnicze, mówca przyznaje się, że klub Ch. N. jest za redukcją podatków bezpośrednich.

Sen. **Rotenstreich** (koło żyd) wypowiada szereg uwag krytycznych, przyczem podnosi szkodliwość nacjonalizmu w życiu gospodarczem.

Sen. **Adelman** (Z. L.-N.) i **Banaszek** (NPR.) omawiają sprawę redukcji.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSNERA.

Sen. Stecki postawił dziś w stan oskarżenia socjalistów polskich jako jedynych winowajców dzisiejszej ciężkiej sytuacji. Nie jestem obrońcą naszego systemu podatkowego, ale system ten, to nie polski wynalazek; jest to kopja systemów, panujących w państwach starych, które mają uporządkowane finanse. Wszyscy uczyliśmy się u profesorów ekonomji politycznej, że w podatku musi być uwzględniony czynnik społeczny i że podatki muszą być zdemokratyzowane. Dlatego wszędzie mamy zasadę progresji, zasadę podatku dochodowego, a nawet podatek majątkowy. Jeżeli w Szwajcarji odrzucono podatek majątkowy, to może tam opinja jeszcze niezupełnie dojrzała. W Anglji nie mają potrzeby tego podatku, ale trzeba pamiętać, że i tam nawet torysi są dzisiaj klasą zdemokratyzowaną. U nas przecież ten podatek majątkowy nie był aktem przemocy lewej strony naszych ciał prawodawczych. Uchwaliły go Sejm i Senat olbrzymią większością głosów (Sen. Stecki: **Zwichnięta ideologja**). Nie, to był imperatywy interes Państwa. Francja, która także została ogołocona z zapasów i dziś przechodzi ciężki kryzys, również była widownią tych samych walk o podatek majątkowy. I tam są panowie Steccy, może nie tak utalentowani, ale bronią tych samych interesów społecznych (Sen. Stecki: **I komuniści są**). Często komuniści głosują razem z temi grupami, których wyrazicielem u nas jest sen. Stecki. I tam i u nas nasze stronnictwo zawsze broni zasady, że trzeba ratować przedewszystkiem Państwo. Nie dość powiedzieć, że trzeba stabilizować złotego i stworzyć potężną armję. Z czego to ma być stworzone? Dlatego właśnie Sejm i Senat uchwalił ten jednorazowy podatek majątkowy. Czy on był dobrze skonstruowany — tego nie wiem — o tem decyduje tylko doświadczenie. Faktem jest, że w olbrzymiej części ten podatek nie został zapłacony przez pewne grupy społeczeństwa — i to nie zawsze dlatego, że była absolutna niemożność.

Świadczenia socjalne, to także nie polski wynalazek. Jeżeli nasz przemysł jest w ruinie, to winę ponosi zupełnie inny czynnik, mianowicie nieprzystosowanie się do nowych warunków pracy, brak należytej organizacji tej pracy.

Co do ustawy o zwalczaniu nadużyć urzędników, to musimy wyrazić obawę, że tak, jak było dotychczas, dotknięci będą ci mali winowajcy a nie ci u góry, którzy naprawdę ponoszą winę. Długie lata czekaliśmy na to, ażeby zajęto się sprawą P. K. O. Żałuję, że niema tu członków Rządu, a w szczególności p. Ministra Sprawiedliwości, bo chciałbym do niego apelować, ażeby raz w tej sprawie zrobiono porządek.

Sądzę więc, że argumentom p. Steckiego, które były tylko argumentami jednej klasy społecznej—przeciwstawiłem argumenty Państwa i rozumu.

Na tem zakończono dyskusję.

Następne posiedzenie odbędzie się 22 albo 23 b. m., albo w oba te dni. Jeżeli zajdzie potrzeba, to będzie jeszcze jedno posiedzenie między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem.

——::o::——

KRONIKA PARLAMENTARNA.

W SPRAWIE KNOWAŃ MONARCHICZNYCH.

„Wyzwolenie" zgłosiło wniosek w sprawie knowań monarchicznych, zwłaszcza na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Na czele centrali organizacji monarchistów stoi: prezes Rady naczelnej p. **W. Niemojowski**, wice-prezes ks. **A. Drucki - Lubecki**, prezes Wojewódzkich Kół Zachodnich gen. **K. Raszewski** (osławiony hakatysta i gnębiciel Polaków w armji pruskiej), prof. uniw. poznańskiego **S. Grabowski** oraz gen. **Dowbór - Muśnicki**, hr. **Kurnatowski** i gen. **Karnicki**.

W organizacji tej biorą udział liczni duchowni, naruszając przysięgę, urzędnicy i dymisjonowani generałowie, pobierający wysokie pensje ze Skarbu.

Władze administracyjno - policyjne otaczają opieką tę organizację.

Wniosek domaga się, aby Rząd położył kres tej działalności.

ODPOWIEDŹ „WYZWOLENIA“ ZWIĄZKOWI CHŁOPSKIEMU.

Zarząd klubu „Wyzwolenia" odpowiedział wczoraj na list Związku Chłopskiego z dn. 9 grudnia w sprawie połączenia się stronnictw.

„Wyzwolenie" z zadowoleniem przyjęło do wiadomości propozycję Zw. Chłopskiego i decyzję w tej sprawie przekazało zarządowi stronnictwa.

W odpowiedzi zaznaczone jest pragnienie „Wyzwolenia" utworzenia **jednolitego bloku** opozycyjnych stronnictw włościańskich (czy i N. P. Ch.?).

Jest to pośrednia odmowna odpowiedź na propozycję Zw. Chłopskiego **połączenia się** z „Wyzwoleniem".

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

ŻYCZENIA ALBERTA THOMASA DLA MINISTRA TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, przesłał najserdeczniejsze życzenia, z okazji powołania tow. B. Ziemięckiego na stanowisko ministra Pracy i Opieki Społecznej. P. Albert Thomas wyraża nadzieję, że stały kontakt, jaki dotychczas obecny Minister utrzymywał z Międzynarodowem Biurem Pracy, daje gwarancję, że współpraca Polski z Międzynarodową Organizacją Pracy będzie ścisła i wydajna. (PAT.).

W SPRAWIE REORGANIZACJI ADMINISTRACJI.

Kluby sejmowe, należące do koalicji z inicjatywy Z. P. P. S. zgłosiły wczoraj następujący wniosek:

„I. Sejm wzywa Rząd do przedłożenia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lutego 1926 r. projektu ustaw o reorganizacji władz administracyjnych, celem osiągnięcia oszczędności w wydatkach na administrację Państwa".

„II. Sejm wzywa Rząd do wydania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lutego 1926 r. nowych przepisów o rachunkowości i kasowości państwowej, oraz przepisów biurowych, umożliwiających urzędowanie w trybie uproszczonym".

PYTANIE POD ADRESEM MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Komisarjacie Rządu na m. st. Warszawę odbywała się przez dłuższy czas rewizja działalności tego urzędu. Rewizję przeprowadzała komisja z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem p. Twałdo.

W rezultacie rewizji usunięty został jeden z wyższych urzędników oraz spisano szereg protokułów.

Zapytujemy p. Ministra Spraw Wewn., jaki jest wynik rewizji i jaki dalszy bieg nadany został sprawie?

TELEGRAMY

Z Rady Ligi Narodów

SPRAWY KONFERENCJI EKONOMICZNEJ I ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 11 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zostały przyjęte zasady, dotyczące składu komisji, przygotowującej międzynarodową konferencję ekonomiczną. Rada przyjęła zasady, ustalone przed tygodniem przez komitet ekonomiczny.

Pozatem dyskutowano również i przyjęto formułę Benesza w sprawie programu konferencji rozbrojeniowej. Formuła ta, łagodząc formę propozycji francuskiej, zachowuje jednak jej zasady, przyczem podkreśla, że przy omawianiu rozbrojenia należy uwzględniać ogólne siły państw, ilość ludności, stopień bezpieczeństwa oraz naczelne zasady, wymienione w art. 16 paktu Ligi.

Na jutrzejszem publicznem posiedzeniu Rada Ligi będzie rozpatrywała kwestję konferencji rozbrojeniowej i przyjmie formułę Benesza, ustaloną na dzisiejszem posiedzeniu poufnem.

SPRAWA MOSSULU.

Genewa, 11 grudnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym całe przedpołudnie obradowały poufnie dwa komitety: komitet do sprawy Mossulu i komitet do uregulowania zatargu grecko - bułgarskiego. Są oznaki, że delegat Szwecji, Unden, który podtrzymywał dotychczas w komitecie punkt widzenia Turcji, uniemożliwiający jednogłośne zredagowanie sprawozdania, zmieni zapatrywanie. W związku z tem panuje w łonie delegacji tureckiej silne podniecenie. Komitet do sprawy Mossulu wysłuchał w dniu dzisiejszym opinji angielskiego ministra kolonji Amery'ego, oraz delegata Turcji, Munir Beja.

KONFLIKT GRECKO - BUŁGARSKI.

Genewa, 11 grudnia. (PAT.). Komitet Trzech do rozpatrzenia zatargu grecko-bułgarskiego konferował dziś poufnie z ministrami Kalfowem i Rentisem. Ustalono zasady zapobiegania konfliktom granicznym w przyszłości. Ustalono, że w razie incydentu, o ile oficerowie straży granicznej obu stron w ciągu 24 godzin nie zdołają incydentu załatwić pokojowo, oba rządy mają wezwać na teren zatargu wyższych oficerów, oraz przedstawiciela Rady Ligi Narodów.

WYBÓR WYSOKIEGO KOMISARZA DLA W. M. GDAŃSKA.

Genewa, 11 grudnia. (PAT.). Jak oświadczył dzisiaj dziennikarzom Paul Boncour, wybór Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dla W. M. Gdańska nastąpi prawdopodobnie jutro.

Przedstawiciel Sowietów o układach locarneńskich

Paryż, 11 grudnia. (PAT). Nowy ambasador rosyjski Rakowski przyjął po swej wizycie w pałacu Elizejskim przedstawicieli prasy, składając wobec nich następujące oświadczenie, dotyczące układów locarneńskich:

Moskwa widzi w zasadzie w traktatach, zawartych w Locarno i w mowach, wygłoszonych w Londynie i Paryżu, postęp na drodze do wielkiego ruchu pacyfistycznego. Nie wystarczy to jednak, ażeby zadowolić Rosję. Jeżeli traktaty, zawarte w Locarno, mają być uważane za punkt wyjścia nowej polityki europejskiej, to wówczas wszystkie mocarstwa muszą doprowadzić do osiągnięcia porozumienia z Rosją. Traktaty locarneńskie muszą być uzupełnione projektami traktatów, opracowanemi w porozumieniu z Rosją. Już kilkakrotnie oświadczałem w Londynie, że jesteśmy każdej chwili gotowi rozpocząć w tej sprawie nowe rokowania. Jesteśmy przekonani, że możliwem jest zawarcie z Francją układu, który uregulowałby wszystkie sprawy polityczne i gospodarcze ku obopólnemu zadowoleniu.

Zapytany o stanowisko Rosji wobec Ligi Narodów, Rakowski oświadczył, że stanowisko to w niczem się nie zmieniło. W Lidze Narodów — mówił Rakowski — reprezentowane są i takie państwa, które nie utrzymują z Rosją stosunków dyplomatycznych, jak np. Rumunja. Zanim rozpoczniemy rokowania, wszystkie państwa należące do Ligi, muszą wpierw usunąć dzielące je z nami różnice.

Z kolei zapytany o sprawę długów rosyjskich, zaciągniętych we Francji — Rakowski oświadczył, że zagadnienie to, aczkolwiek bardzo trudne, będzie mogło znaleźć rozwiązanie. Poczynione przez Francję w sprawie długów propozycje są korzystne. Stały się one nawet punktem wyjścia żywej spekulacji. Ażeby uniknąć tego na przyszłość, rokowania rosyjsko - francuskie, szczególnie dotyczące długów, będą musiały być prowadzone poufnie.

Na własną rękę

Londyn, 11 grudnia. (PAT.). Wobec niemożności dojścia do porozumienia na zjeździe Międzynarodówki w Amsterdamie co do zwołania konferencji przy udziale przedstawicieli związków zawodowych rosyjskich, wszczął się ruch między związkami zawodowemi angielskiemi, aby własny ich kongres zwołał konferencję, na której różnice poglądów pomiędzy Amsterdamem i Moskwą mogłyby być omówione.

———::o::———

Przesilenie w Niemczech.

Berlin, 11 grudnia. (PAT.). Pisma wieczorne donoszą: Przed południem frakcje parlamentarne prowadziły dyskusję nad ogłoszonemi wczoraj warunkami, na podstawie których socjal-demokraci zgodzą się na wzięcie udziału w rządzie. Partja demokratyczna i centrum gotowe są uznać warunki socjalistów za podstawę utworzenia koalicji. W łonie partji ludowej zdania są podzielone. W południe prez. Hindenburg przyjął przywódców frakcji ludowej, którzy oświadczyli mu, że mimo zastrzeżeń co do warunków socjalistów, zgadzają się przystąpić do dalszych rokowań z pozostałemi partjami w celu utworzenia większości.

Ewakuacja strefy kolońskiej

Berlin, 11 grudnia. (PAT.). „Tägliche Rundschau" donosi: Dowództwo angielskich wojsk okupacyjnych w strefie kolońskiej, zawiadamia, że ewakuacja strefy kolońskiej została rozpoczęta 30 listopada r. b., a zakończona zostanie 31 stycznia r. b.

Przesilenie na Łotwie

Ryga, 11 grudnia. (PAT). Prezydent republiki przyjął wczoraj przywódców związku chłopskiego, oraz socjal-demokratów maksymalistów. Jest jednakże trudną rzeczą przewidzieć skąd wyjdzie nowa inicjatywa w sprawie utworzenia gabinetu, po upadku koncepcji koalicji lewicowej.

Pomoc dla bezrobotnych w Niemczech

Berlin, 11 grudnia. (PAT). Wczoraj komisja spraw społecznych Reichstagu uchwaliła po dłuższej dyskusji wniosek, zalecający rządowi już od dnia 15 b. m. podniesienie od 30% wysokości zapomóg dla bezrobotnych. Dalej rezolucja poleca rządowi znalezienie stosownych funduszów, celem wypłacenia 15 grudnia jednorazowej zapomogi w wysokości 100 mk. wszystkim pozostającym bez pracy nie mniej, niż 6 miesięcy.

———::o::———

Wiadomości telegraficzne.

— Parlament wolnego państwa irlandzkiego przyjął 71 głosami przeciwko 20 układ w sprawie rozgraniczenia państw irlandzkich.

— Przybycie Steega do Paryżu wywołało w kołach parlamentarnych pogłoskę, że Abd-el-Krim uczynił propozycję pokojową. Painleve odmówił dziennikarzom wszelkiej informacji w tej sprawie.

— Sen Borah zgłosił w senacie Stanów Zjedn. wniosek, domagający się uznania Rosji sowieckiej przez Amerykę.

— Komisja handlowa parlamentu Rzeszy uchwaliła ratyfikację traktatu handlowego z Sowietami.

— Komitet przygotowawczy II konferencji emigracyjnej uchwalił zwołać na wiosnę 1927 r. tę konferencję do Hawany.

— W Berlinie wczoraj został skazany na 8 lat więzienia członek tajnej nacjonalistycznej organizacji niemieckiej Robert Grütter - Lehder za zamordowanie z powodów politycznych b. członka tejże organizacji Demmera.

— Rząd pruski postanowił poddać arbitrażowi swój spór z Hohenzollernami o odszkodowanie b. domu cesarskiego.

———::o::———

Z Rady Miejskiej.

Exposé prez. Jabłońskiego.—Budżet na r. 1926.—Budżet teatrów miejskich.—Mowa tow. Jaworowskiego. — Wnioski P. P. S.

Posiedzenie czwartkowe, któremu przewodniczył tow. Szpotański, wypełniły całkowicie dwie sprawy. Przedewszystkiem więc prezydent Jabłoński wygłosił exposé na temat budżetu na r. 1926, nad którem dyskusja odbędzie się w poniedziałek. Budżet na r. 1926 przekracza budżet tegoroczny o blisko 10 miljonów złotych, przyczem wydatki zwyczajne Zarządu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich wzrosły o zgórą 18 miljonów, wydatki natomiast nadzwyczajne, przeznaczone w głównej mierze na inwestycje, ulegną redukcji o mniej więcej 8 miljonów.

W dalszym ciągu zreferował radny Hirszel budżet teatrów miejskich na r. 1926. Z budżetu tego okazuje się, iż deficyt teatrów miejskich, po okrojeniu wyniesie zgórą 3.300.000 zł., w czem deficyt Opery wynosić ma zgórą 1.500.000 zł., teatru Narodowego 257.000 zł., teatru im. Bogusławskiego 480.000 zł. Teatr Letni natomiast ma przynieść 150 000 zł. zysku. Charakterystyczne jest, iż ogólna administracja teatrów, która nie obejmuje gaż artystów, wynosi aż 1.200.000 zł. w przybliżeniu. Ta wysoka jednak cyfra tłomaczy się tem, iż do kosztów ogólnej administracji zaliczono koszt personelu technicznego.

Z wniosków komisji finansowo - budżetowej wymienić należy wniosek, wzywający Magistrat do podjcia starań, celem przejęcia Opery przez Rząd.

Dyskusję rozpoczął tow. Jaworowski. Magistrat jest, zdaniem tow. Jaworowskiego, niesłychanie niezręcznym gospodarzem. Niezręczny jest stosunek Magistratu do prasy, kolportuje się pogłoski o zamknięciu teatru im. Bogusławskiego Takie fakty stanowią jaknajgorszą reklamę dla teatrów miejskich. Magistrat nie ma żadnego planu teatralnego; marzy tylko o tem, by się teatrów pozbyć. Magistrat prowadzi arcyniefortunną politykę również i w stosunku do dyrekcji. Gdy zwolniono p. Lorentowicza, fachowca w dziedzinie teatralnej, zwrócono się do niefachowców: dyrektora tramwajów, dyrektora fabryki włóknistej i t. p. Ten stan musi ulec zmianie i teatry muszą mieć fachowego dyrektora.

Główny błąd gospodarki polega na zbyt małych dochodach. Zwiększaniu dochodów stoi na przeszkodzie biurokracja miejska. Teatry nie powinny być traktowane pod kątem politycznym; wszystkie teatry winny być traktowane z jednakową życzliwością

W imieniu klubu tow. Jaworowski złożył wnioski, wzywające Magistrat do 1) zaangażowania przed 1 stycznia 1926 r. dyrektora teatrów miejskich, do 2) dawania przedstawień na przedmieściach i w lokalach związków zawodowych, 3) do sprzedawania związkom przedstawień w teatrze im. Bogusławskiego za 25% kompletu, 4) do udzielania darmowych miejsc żołnierzom garnizonu warszawskiego, 5) do wprowadzenia ulg dla młodzieży uczącej się, 6) do przedstawienia statutu emerytalnego teatrów miejskich.

Rada Miejska nie może odrzucić budżetu teatrów, albowiem teatry mają zobowiązania, które wypełnione być muszą i Rada nie może rozbijać dorobku kulturalnego teatrów.

———::o::———

Ruch robotniczy

Z życia partji.

Konferencja O. K. R. Warszawa - Podmiejska odbędzie się w niedzielę dn. 13 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Warsz. O. K. R., A. Jerozolimskie 6.

W związku z Akademją ku czci Stefana Okrzei (w teatrze Odrodzonym), oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej (na dzielnicy praskiej P. P. S., ul. Brukowa 29), dn. 13 b. m. Komitet Praski prosi dzielnice partyjne i Zw. Zawodowe, a specjalnie niżej wymienionych fundatorów tablicy, do wyznaczenia swego delegata na wspomniane uroczystości: Radę Zw. Zaw., Koło pracowników Kasy Chorych, Zw. Handlowców, Zw. robotników spożywczych, Zw. Zaw. metalowców, Zw. włókienniczy, Zw. Zaw. kolejarzy, Zw. robotników miejskich, Zw. pracowników gazowni, Zw. robotników rolnych, Zw. kelnerów, Zw. Zaw. Muzyków, „Skrę" i Zw. pracowników elektrowni.

Karty wstępu na Akademję i odsłonięcie tablicy dla delegatów będą wydawane, za okazaniem mandatów, w lokalu dzielnicy praskiej (Brukowa 29) w sobotę 12 b. m. w godz. 6 — 8 wiecz., oraz w niedzielę 13 b. m. w kasie Teatru Odrodzonego (na Pradze) od godz. 9 rano.

Komitet Praski P. P. S.

Ruch zawodowy.

Wiec pracowników państwowych.

W dniu 13 b. m. odbędzie się wielki wiec pracowników państwowych, zorganizowany przez Związki Zawodowe tychże pracowników w sprawie redukcji płac. Miejsce i czas wiecu będą wskazane w wydaniu niedzielnem pisma i w plakatach.

Ruch kult.-oświatowy.

Pokwitowanie.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem niniejszem kwituje z otrzymanej ofiary od obywatela z Nowego Bródna tyt. kary zł. 5.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R. Sekretarjat Generalny — Warecka 7.

Wycieczka do telefonów. W niedzielę dn. 13 grudnia odbędzie się wycieczka do centrali telefonów przy ul. Zielnej. Bilety po 80 gr., dla członków TUR. 60 gr., do nabycia w Sekretarjacie TUR. Na miejscu zbiórki biletów nie będzie. Liczba uczestników ściśle ograniczona. Zbiórka punktualnie o g. 11 przed gmachem telefonów.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia trzeciej klasy państwowej loterji klasycznej wygrane padły jak następuje:

2.000 zł. nr 63623.
600 zł. nr. 20716.
500 zł. nr. 9445.
400 zł. nr. 32052
Po **300 zł.** n-ry 5453 45367 62897.
Po **250 zł.** n-ry 5118 7615 14696 25534 44041 53915 58761 63677.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9 50
Franki francuskie za 100 - 35 86
Funty angielskie za 1—45.09
Floreny holend. za 100 —382 10
Kor. czesko—słow. za 100 - 28.15
Franki szwajc. za 100—183.15
Korony austrjac. za 100 000—134 13

Ogólny obrót około 100.000 dolarów, z tego piąta część w gotówce. W obrotach prywatnych kupowano dolara po 10.00 podczas zebrania giełdowego, po zebraniu zaś żądano za dolara 9 90—bez odbiorców po tej cenie. Rubel złoty 5.00 (mała tranzakcja).

Ś. P.

MAXYMILIAN LUXENBURG

przemysłowiec, obywatel, właściciel „Galerji Luxenburg", założyciel i długoletni Dyrektor Warszawskiego T-wa Wz. Ubezpieczeń od wypadków i Wzajemnego T-wa Ogniowego „Wisła"

pojednany z Bogiem, po ciężkich i długich cierpieniach zmarł dn. 9-go grudnia 1925 r. przeżywszy lat 62.

Pogrążeni w głębokim smutku żona, bracia i rodzina zapraszają: krewnych, przyjac'ół, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Ewangelicko-Augsburskim (przy ul. Królewskiej) dn. 14-go b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 1-ej pp., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz tegoż wyznania do grobu rodzinnego.

Informacyjne Biuro Pogrzebowe przy fabryce trumien **Seweryna Staniszewskiego** JASNA 15, tel. 21-91 i 90-t8.

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym panowała w kraju pogoda pochmurna z opadami śnieżnemi. Temperatura wzrosła na zachodzie i w środku kraju powyżej 0°, jednak lekki mróz trwał na wschodzie i południo-wschodzie.

W Zakopanem wczoraj było pochmurno, temperatura rano +1°, wiatr południowo - zachodni 10 m/sek, śnieg 17 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 1°7, najniższa —2°6.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, odwilż, jeszcze drobny deszcz lub deszcz ze śniegiem na zachodzie i w środku kraju, śnieg i lekki mróz na wschodzie, słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Podwójne szyby w tramwajach. Z dniem wczorajszym Zarząd tramwajów miejskich zaczął wstawiać do wagonów podwójne okna. Tym sposobem szyby nie będą już pokrywać się warstwą lodową. Podwójne szyby w tramwajach były wprowadzone już przed wojną.

Teatry miejskie. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej przyjęto następujące uzgodnione wnioski: 1) zatwierdzić budżet teatrów miejskich w dochodach w wysokości 4.236.890 zł., w wydatkach zaś 7.546.930 zł. (deficyt stanowi więc 3.310.040 zł.), 2) Opera, jako instytucja z jednej strony przeznaczona dla krzewienia kultury muzycznej, z drugiej zaś jako teatr reprezentacyjny obciążać powinna całe Państwo i winna być prowadzona przez Rząd, albo na jego rachunek, wobec czego Rada Miejska wzywa Magistrat o zwrócenie się do Rządu o przejęcie Opery i prowadzenie jej na rachunek Państwa od 1 września 1926 r., a jednocześnie o pokrycie przewidywanego deficytu przy prowadzeniu Opery w bieżącym sezonie 1925/26 w kwocie 2.124.090 zł., 3) wezwać Magistrat do opracowania nowego statutu teatralnego, 4) wezwać Magistrat, by budżet teatrów na r. 1926/27 był przedstawiony Radzie Miejskiej nie później, niż 1 marca 1926 r., 5) wezwać Magistrat, by żadne umowy z artystami i zespołami artystycznemi i technicznemi nie były zawierane przed ustaleniem przez Radę Miejską budżetu teatralnego.

Podczas dyskusji zaznaczono, że deficyt w wysokości 3.310.040 zł. faktycznie zmniejszyć należy o 500.000 zł., wpływające do kasy miejskiej w postaci pobieranego podatku widowiskowego od biletów. O takąż mniej więcej sumę należy również zmniejszyć deficyt z powodu ściągania z wpływów procentów na fundusz emerytalny artystów i powiększania się majątku miejskiego dzięki podejmowanym inwestycjom teatralnym.

(—)

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pierwszy dom zbiorowy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się dziś w sobotę 12 grudnia o g. 1 w południe.

Program uroczystości:

1) Powitanie gości przez członka Zarządu tow. senatora Siedleckiego,
2) Krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Spółdzielni.
3) Przemówienie przewodniczącego Warszawskiej Rady Związków tow. posła Gardeckiego, ewentualnie przedstawicieli innych bratnich organizacji.
4) Podpisanie przez obecnych aktu erekcyjnego.
5) Założenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu.

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni zapraszają na powyższą uroczystość przedstawicieli wszystkich bratnich organizacji robotniczych, oraz członków Spółdzielni.

Dojazd tramwajem Nr. 15, odchodzącym z Placu Teatralnego o godz. 12.20, lub 12.40 do przystanku na Żoliborzu Urzędniczym.

Zebrania i odczyty.

Wieczór poezji włoskiej w „Kole polsko-włoskiem im. Leonarda da Vinci". Dziś o g. 8 wiecz. w sali przy ul Brackiej 18 m. 4 odbędzie się wieczór, poświęcony nowszej poezji włoskiej. Prof. uniw. rzym. Ettore Lo Gatto odczyta nieznane dotąd utwory Carducciego, Pascolego, oraz liryki z ostatniego tomu Ady Nagri. Niektóre wiersze odczyta p. J. Dicksteinówna w przekładzie polskim.

Odczyt. Dziś w sali Theologicum (Traugutta 1) o g. 8.15 odbędzie się odczyt prof. Uniwersytetu Wileńskiego Juljana Kłosa p. t. „Z zapadłych kątów Wileńszczyzny". Odczyt zorganizowany jest staraniem Koła Historyków Sztuki SUW.

Wycieczki.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Niedziela 13 b m. — teatr Wielki i Narodowy; poniedziałek 14 b. m. — Obserwatorjum Astronomiczne. Wycieczki są dostępne dla wszystkich.

Wypadki.

Śmiertelne przejechanie. Na stacji Praga — Pelcowizna spinacz kolejowy 44-letni Władysław Wojtczak w czasie spinania pociągu towarowego nr. 961 pośliznął się, upadł i dostał się pod koła, które obcięły mu prawą nogę powyżej kolana i lewą w kolanie. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce życie zakończył. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i dwoje małych, chorych dzieci.

Kradzieże. W tramwaju linji nr 2 Antoniemu Gusłowskiemu (Kolonja nr. 2) skradziono portfel, zawierający 217 zł. i inne notatki.

— Z przed domu nr. 3 przy ul. Skórzanej skradziono z wozu beczkę, zawierającą 20 klg. musztardy, wartości 150 zł., należącą do Antoniego Berlińskiego.

— Z piwnicy Adolfa Romana (Chmielna 9) skradziono węgiel, wartości 100 zł.

— Pinkusowi Sassowi z Rzeszowa skradziono na t. zw. „zgubne" na ul. Marjańskiej 2 — 25 dolarów.

— Z samochodu Heleny Szydlerowej, przed domem nr. 21 przy ul. Grzybowskiej skradziono pled, wartości 100 zł.

Niefortunna wyprawa „włamywaczy". Przy ul. Marszałkowskiej 77 do pracowni cukierniczej Damazego Sobola zakradło się 2 złodziei, którzy w przyniesiony worek naładowali 50 klg. masła i 2 gąsiory wiśni nalanych koniakiem, ogólnej wartości 600 zł. W czasie gdy amatorzy masła i wiśni przygotowywali się do wyjścia z łupem, nadszedł p. Sobol, który złodziejaszków, przy pomocy służby cukierniczej, zatrzymał. W 11 komisarjacie ustalono, że są to: Jan Budrecki (nigdzie niemeldowany) i Stefan Pateta (Dzika 62), b. służący w cukierni Sobola. Obu osadzono w więzieniu.

Ujęcie „doliniarza" w PKO. Przy ul. Wierzbowej 8, w filji PKO., ujęto Szulima Blantera (Wronia 2), który Kalikstowi Witkowskiemu (Radna 4) skradł z kieszeni 500 zł. gotówką. Przy ujętym znaleziono jeszcze skradzioną gotówkę i zwrócono właścicielowi.

::0::

Z sądów.

ODOL — DOOL.
O kontrafakcję.

Powracamy do czasów normalnej przedwojennej kontrafakcji. Jak wtedy, tak i obecnie, naśladowcy, najczęściej w przemyśle farmaceutyczno - kosmetycznym, nie śpią. Zamiast tworzyć i pracować samodzielnie, podszywają się pod wypróbowane i opatentowane nazwy. Nie zraża ich żaden przepis świeżo obowiązującej u nas ustawy z d. 5.II 1924 r., która zabezpiecza prawa wyłącznej własności przemysłowej.

Jedną z takich spraw rozpoznał w dn. 3 b. m. Sąd Okręgowy w Warszawie, w składzie sędziów: W Tarnowskiego, jako przewodniczącego, J. Machnickiego i O. Sobańskiego, który w tygodniu bieżącym ogłosił wyrok w sprawie Tow. Akc. Zakładów Lingnera przeciwko firmie „Dorena", w osobie Towji vel Teodora Weinberga, istniejącej przy ul. Marszałkowskiej 141. Oto wspomniane Tow. Akc. przez swego pełnomocnika adwokata Witolda Pompera wytoczyło powództwo przeciwko firmie „Dorena" o wzbronienie jej wyrabiania i rozpowszechniania znanego u nas oddawna „Odol'u", który firma „Dorena" rozpowszechniała pod nazwą „Dool'u", nadając tej ostatniej nazwie nietylko brzmienie, lecz i rysunek napisu, dobór kolorów podobny do opatentowanego „Odol'u".

Pozwany Weinberg wprawdzie twierdził, że „Odol" i „Dool" to są dwie różne nazwy. Sąd Okręgowy jednak nie podzielił jego poglądu i wydał wyrok, nakazujący niezwłocznie zaprzestanie wyrobu firmie „Dorena" środka do czyszczenia zębów z nazwą „Odol", ewent. „Dool", zobowiązanie firmy tej do wycofania ich z obiegu, zniszczenie tych wyrobów z podrobionym znakiem towarowym, zasądzając od tej firmy na rzecz Tow. Akc. Zakładów Lingnera 1000 zł. tytułem szkód i strat, oraz koszta procesu. (—a).

TRUP W KOSZU.

Dnia 16 marca b. r. w domu przy ul. Chłodnej 19 znaleziono we wnęce pod klatką schodową zwłoki młodej kobiety. Sprawa, jak sobie czytelnicy przypominają, wywołała wówczas sensację, albowiem było to w niedługim czasie po znalezieniu na dworcu Brzeskim w walizie zwłok po-

ćwiartowanych młodej kobiety. Zaczęto w domysłach upatrywać w obu tych wypadkach jednego i tego samego sprawcę. Wkrótce jednakże wyjaśniło się, iż dziewczyna, której zwłoki znaleziono przy ul. Chłodnej, nazywała się Zofja Franiak. Będąc w 3 miesiącu ciąży, przybyła do Warszawy i za poradą siostry swej zgłosiła się do akuszerki Pauliny Jankowskiej, zam przy ul. Chłodnej 21, która miała dokonać spędzenia płodu. Wskutek tego zabiegu wywiązało się zapalenie otrzewnej, które spowodowało śmierć.

Jankowska, obawiając się odpowiedzialności sądowej, włożyła zwłoki do kosza i przy pomocy kuzyna swego Gosiewskiego przeniosła je do domu przy ul. Chłodnej 19, gdzie je następnego dnia znaleziono.

Dnia 11 b. m. stanęła Jankowska przed sądem w roli oskarżonej o spędzenie płodu, oraz Gosiewski, oskarżony o ukrywanie występku przed wymiarem sprawiedliwości.

Rozprawie przewodniczył sędzia Posemkiewicz przy udziale sędziów Grzybowskiego i Wesołowskiego. Oskarżał pprok. Walfisz.

Rozprawa sądowa nie dostarczyła konkretnych dowodów winy Jankowskiej Nasuwały się bardzo poważne wątpliwości, albowiem świadkowie, a między nimi siostra zmarłej, Zielińska, zeznała, iż Franiakówna z chwilą przybycia do Warszawy, zwierzyła się jej, iż była na wsi u jakiejś akuszerki, która dokonywała pewnych zabiegów, w celu spędzenia płodu, iż od tego czasu ma bardzo silne boleści brzucha, wymiotuje i czuje się źle. Inni świadkowie ustalili, iż Jankowska przez trzy dni z rzędu odmawiała wszelkiej porady i Franiakówny, mimo próśb, badać nie chciała. Biegły dr. Bełżyński orzekł, iż śmierć nastąpiła wskutek zapalenia otrzewnej. Proces chorobowy mógł powstać na kilkanaście dni przed śmiercią, najwcześniej na 2 dni.

Na zasadzie tych danych, obrona domagała się wyroku uniewinniającego. Sąd, po bardzo długiej naradzie, ogłosił wyrok, skazujący Jankowską na półtora roku więzienia, Gosiewskiego na 6 mies. więzienia. (—a).

———::o::———

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś po raz pierwszy po kilkoletniej przerwie „Trubadur". Jutro o g. 3 po poł., po cenach zniżonych, „Faust" z „Nocą Walpurgji", wieczorem „Zygmunt August".

Teatr Narodowy. Codziennie „Lampka oliwna".

Teatr Letni. Mimo powodzenia, komedja „Gdybym chciała" będzie grana jeszcze tylko kilka dni. W środę przyszłego tygodnia wchodzi na repertuar kom. „Bitwa pod Waterloo" Languel'a. Jutro o g. 12 w poł. ukaże się bajka fantastyczna Walewskiego „Królowa Tatr". Ceny miejsc od 50 groszy do 4 zł. 50 gr.

Jutro po poł., po cenach zniżonych, „Codziennie o 5-ej".

Teatr im. Bogusławskiego. „Intryga i miłość".

Teatr Polski. Codziennie „Lojalność" Galsvorthy'ego W niedzielę o g. 3 i pół, po cenach zniżonych, „Madame Sans-Gene".

Teatr Mały. Codziennie „Ładna historja". Jutro o g. 4, po cenach zniż., „Świt, dzień i noc".

Teatr Nowości. Operetka H. Reinhardta „Wieszczka wód".

Teatr „Perskie Oko". Dziś rewja „Od A do Z".

Qui Pro Quo. Dziś „Pomalutku aż do skutku."

Teatr im. Fredry. Dziś o g. 4 przedstawienie dla młodzieży „Śluby panieńskie", wiecz. „Tajemnice Warszawy". Jutro o g. 12 „Kopciuszek", wieczorem „Tajemnice Warszawy".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś premjera sztuki Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg". Jutro o g. 4 pp., po cenach zniżonych, „Wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka", o g. 8 wiecz „Ponad śnieg"

Teatr Popularny. Dziś o g. 7 i 9 wiecz. program nr. 2 p. t. „A ile mi dasz?"

Koncerty Wydziału Oświaty i Kultury. 6-ty koncert symfoniczny dla młodzieży (program 2-gi) odbędzie się w Filharmonji dziś o godz. 12.30 w południe. W programie utwory Chopina i Moniuszki w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. J. Oziminskiego, Al. Michałowskiego (śpiew) i J Turczyńskiego (fortepian).

IV koncert w Konserwatorjum odbędzie się jutro o godz. 4.30 pp. W programie muzyka polska i obca. Wykonawcy: Z. Rabcewiczowa, W. Wermiński, J. Dworakowski i T. Zalewski.

Koncert uczniów Konserwatorjum. W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się II koncert uczniów Konserwatorjum. Program zawiera utwory: Webera (uwertura „Oberon"), Haydna (Symfonja G-dur), Paganiniego (koncert skrzypcowy), Chopina (koncert fortepianowy).

„Leśna królewna" na wpisy szkolne. Dziś o godz. 3 pp odbędzie się w teatrze „Komedja" przedstawienie dla dzieci, na którem odśpiewana zostanie opera „Leśna królewna" Or-Ota i Dubrawskiego Dochód przeznaczony na wpisy szkolne: Koło szkolne nr. 56.

SPORT.

Warszawskie kluby p. n. i profesjonalizm.

(C-S). Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że PZPN nadesłał do miejscowego OZPN depeszę, aby wszystkie księgi kasowe i buchalteryjne klubów warszawskich piłki nożnej zostały złożone do dnia 11 bm. godz. 13 w kancelarji WOZPN, celem poddania ich rewizji przez delegata PZPN z Krakowa, a to dla zbadania, czy kluby warszawskie nie wypłacały swym graczom honorarjum za udział w grze itd. Jednocześnie donoszą nam z Krakowa, że aczkolwiek PZPN zarządził zbadanie księgowości i ksiąg kasowych czekowych klubów krakowskich, to jednakże zarządzenie to nie zostało wykonane.. dlaczego? Oto dlatego, że PZPN jest całkowicie pewny amatorstwa klubów krakowskich i ich graczy. Czy czasami te rewizje tylko w okręgach, pragnących przeniesienia PZPN do Warszawy, nie stoją w związku z zamiarem utrącenia tych okręgów przed walnem zgromadzeniem PZPN, które ma się odbyć w dniu 19 i 20 grudnia b. r.?

Walny Zjazd dziennikarzy sportowych.

(C-S). W dniu 13 b. m. odbędzie się w lokalu Z. Z. przy ul Wiejskiej 11 zjazd delegatów Związków dziennikarzy sportowych w Polsce. Początek zebrania godz. 10 rano. Przyjazd swój zapowiedzieli: Katowice 4 delegatów, Lwów 2 del., Warszawa 5 del. Przyjazd Krakowa i Poznania nie został jeszcze zgłoszony; spodziewać się jednak należy przybycia conajmniej po jednym delegacie.

———::o::———

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.